

LIST PASTERSKI **Metropolity Przemyskiego na Adwent 2023**

Uczestniczę we wspólnocie Kościoła

W imię Boże rozpoczynamy nowy rok duszpasterski, w którym będziemy kontynuowali wspólną refleksję o Kościele pod hasłem *Uczestniczę we wspólnocie Kościoła*. Święty Jan Paweł II często posługiwał się – w duchu II Soboru Watykańskiego – biblijnymi obrazami Kościoła. Mówił więc o Ludzie Bożym, Królestwie Chrystusa na ziemi, Winnicy, Bożej Budowli, Ciele Mistycznym Chrystusa, Owczarni. W 1990 roku, w orędziu z okazji V Światowego Dnia Młodzieży, odwołując się do Ewangelii wg św. Jana, wspominał o tym, że Kościół w Piśmie świętym często jest porównywany do winnicy: *Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami*¹. Do Winnicy Chrystusowej jesteśmy włączeni na mocy chrztu świętego, co wyraźnie podkreśla obraz wszczepienia w winny krzew². Jan Paweł II zachęcał młodzież: *Młodzi, bądźcie żywymi latoroślami w Kościele. Pozostawać zaś żywymi latoroślami to znaczy przynosić konkretny owoc swojego chrześcijańskiego życia. Trzeba pamiętać, że latorośl, która nie trwa w winnym krzewie, nie będzie żyć. Żadna latorośl (żaden człowiek) nie jest samowystarczalny – w winnym krzewie znajdzie źródło swego życia*³. W dalszej części swego listu Papież określił warunki, jakie trzeba spełnić, by być żywą latoroślą. Przede wszystkim trzeba pozostawać w żywej komunii z Chrystusem przez chrzest i pozostałe sakramenty, przez Słowo Boże i modlitwę. Żywa latorośl ma także podejmować obowiązki we wspólnocie Kościoła. Młode latorośle Kościoła muszą odnaleźć własne miejsce i własne zadania w Kościele. To ówczesne przesłanie Jana Pawła II do młodzieży nie straciło oczywiście nic ze swej aktualności i pozostaje skierowane do nas wszystkich. To nieustająca zachęta do obojętnego podjęcia udziału w codziennym życiu w Kościele.

Rozważmy kluczowe słowa zawarte w hasle rozpoczynającego się roku duszpasterskiego. *Uczestniczę we wspólnocie Kościoła*. Każdy członek Kościoła „uczestniczy” w nim, a więc czynnie angażuje się, nie będąc jedynie biernym odbiorcą świadczeń sakramentalno-kancelaryjnych w parafii. Drugie słowo to „wspólnota”. Zawiera ono w sobie istotną myśl, iż każdy członek Kościoła jest ważny i potrzebny, oczekiwany i zaproszony, wszczepiony w żywy organizm, do winnego krzewu. Celem tej przynależności do Winnicy Pańskiej jest to, by w swojej różnorodności co do formy życia (świeccy, samotni, niezamężni, osoby życia konsekrowanego, kapłani) i charyzmatów (darów otrzymanych do wykorzystania dla dobra innych) ubogacać i włączać się w budowanie wzajemnych relacji z Bogiem i drugim człowiekiem, a tym samym przynosić owoce, służąc wspólnemu dobru.

Naszym zadaniem jest bowiem owocować, to znaczy tak żyć w przestrzeni rodzinnej i parafialnej, aby naszą codziennością świadczyć o miłości Boga, której uczymy się w Kościele i poprzez Kościół. Owocem tegorocznej refleksji i formacji powinno być świadome i aktywne włączenie się wszystkich ochrzczonych w dzieło odnowy żywotności apostołskiej Kościoła, zdolnej pokazać światu – w szczególności osobom niechętnym, zdystansowanym,

¹ J 15,5 nn.

² Por. J 15,1-11.

³ Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1990, Watykan, 26 listopada 1989 r.

zgorszonym – piękno Ewangelii. Ta zaś ma być nie tylko czytana i interpretowana, ale konkretyzowana w świadectwie życia chrześcijan.

Realizacja nowego roku duszpasterskiego w Archidiecezji Przemyskiej będzie przebiegała w kontekście ważnych, opatrnościowych wydarzeń. Jednym z nich jest peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, która ma nam przypomnieć o obecności Chrystusa wśród nas w sakramentach, Słowie Bożym i wspólnocie Kościoła, który narodził się z przebitego Serca Zbawiciela. Istotnym elementem tego wydarzenia duszpasterskiego są spotkania rodzinne wokół wizerunku Serca Jezusowego. Niech będzie to czas przeznaczony dla naszych małżeństw i rodzin, dla umocnienia życia wspólnotowego i przypomnienia, że rodzina jest domowym Kościołem. Zaangażujmy się w przeżycie peregrynacji zarówno na etapie diecezjalnym, jak i parafialnym oraz rodzinnym. Zadbajmy o wspólną modlitwę.

Mając we wdzięcznej pamięci beatyfikację błogosławionej Rodziny Ulmów, ustanawiam ich patronami nowego roku duszpasterskiego w Archidiecezji Przemyskiej. Postarajmy się propagować ich kult i żyć wartościami, którym oni byli wierni. Wzywajmy ich orędownictwa i wyrażajmy wdzięczność Bogu za doznane za ich przyczyną łaski. Dołączmy wszelkich starań, aby nasze rodziny pouczone i wsparte przykładem błogosławionych Ulmów były kształtowane przez ewangeliczną szkołę życia, w której miłość do Boga i ludzi nie będzie jedynie deklaracją, ale codzienną rzeczywistością. Idąc za przykładem błogosławionej rodziny Józefa i Wiktorii, otoczmy troską młode pokolenie. Starajmy się przez osobisty przykład życia nacechowanego wiarą prowadzić nasze dzieci i młodzież do Pana Boga i do Jego Kościoła. Wspierajmy inicjatywy duszpasterzy zmierzające do pogłębionej formacji duchowej dzieci i młodzieży. Szczególną rolę w tej dziedzinie odgrywają ruchy i stowarzyszenia katolickie, skupiające młode pokolenie, a więc Liturgiczna Służba Ołtarza, Ruch Światło-Życie, Ruch Apostolstwa Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Eucharystyczny Ruch Młodych, szkolne koła Caritas i inne. Już dziś serdecznie zapraszam młodzież do udziału w Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej, które odbędzie się w Łańcucie w dniach od 5 do 7 kwietnia 2024 r.

W obecnych czasach bardzo potrzebujemy świadków. Tylko dzięki autentycznym świadkom Chrystusa nasze parafie będą wspólnotami bardziej otwartymi i służebnymi. Nasze zaangażowanie i uczestnictwo we wspólnocie żywego i dynamicznego Kościoła może dokonywać się na różnych jego płaszczyznach: ewangelizacyjnej (ruchy i wspólnoty katolickie; promocja czytelnictwa katolickiego; lektura domowa Biblii; rekolekcje indywidualne czy rodzinne; wydarzenia religijno-kulturalne; pielgrzymki; media katolickie, zwłaszcza Radio FARA i Niedziela Przemyska), liturgiczno-modlitewnej (zaangażowanie w liturgię Mszy świętej; wspólnoty modlitewne w parafii; apostołat Róż Żywego Różańca; modlitwę za kapłanów Margaretki, Dzieło Pomocy Powołaniom im. bł. ks. Jana Balickiego), charytatywnej (szkolne i parafialne zespoły Caritas; wspieranie dzieł miłosierdzia co do duszy i ciała; odwiedziny chorych i samotnych), ekonomiczno-administracyjnej (wspieranie potrzeb Kościoła lokalnego). W szkole uczniów Jezusa, jaką jest dla nas Kościół Chrystusowy, bardziej niż kiedykolwiek, potrzeba tych, którzy nie tylko będą Go znać i o Nim opowiadać, ale będą przede wszystkim głosić Jezusa własnym przykładem.

Wśród duszpasterzy krąży opowiadanie o pewnym zropanym proboszczu, który pomimo kapłańskiego zaangażowania nie widział owoców swojej posługi. Niska frekwencja podczas liturgii, mało wiernych korzystających z sakramentów, szerzące się pijaństwo i rozwiązłość to były tylko niektóre z bolączek jego pasterskiego serca. Coraz to nowe pomysły i akcje duszpasterskie zdawały się być zupełnie nieskuteczne. Zdesperowany pro-

boszcz postanowił użyć podstęp. Wydrukował klepsydrę, na której wypisał dzień i godzinę „pogrzebu Kościoła”. O oznaczonej porze, kilku ciekawskich przyszło do kościoła, gdzie zobaczyli ustawioną przed ołtarzem trumnę. Licząc na sensację i ubaw, zaczęli biegać po miejscowości i z kpiną zapraszać wszystkich napotkanych na nabożeństwo „śmierci Kościoła”. Po kwadransie świątynia wypełniła się parafianami. Po obrzędach wprowadzenia, pomysłowy duszpasterz poprosił, aby każdy podszedł, spojrzął do wieka trumny i zobaczył, jak wygląda „śmierć Kościoła”. Pierwsi śmiałkowie z uśmiechem na ustach zaczęli podchodzić. Kiedy jednak pochyłali się nad wiekiem trumny, ich oblicza pochmurniały. Sytuacja ta powtarzała się niemal z każdym człowiekiem mijającym trumnę. Okazało się, że znajdowało się w niej lustro, w którym każdy widział swoje własne oblicze. To doświadczenie dało im do zrozumienia, że Kościół to nie inni, nie proboszcz. Kościół to Jezus i ty! Kościół to Chrystusowe dzieło, w którym jesteś potrzebny dla jego żywotności i misji!

Drodzy Diecezjanie!

Nie sposób zdystansować się i uciec od ważnego, osobistego pytania: Co ja właściwie wnoszę w budowanie wspólnoty Kościoła na szczeblu rodzinnym i parafialnym? Nie możemy naszego uczestnictwa w życiu Kościoła ograniczać wyłącznie do oceniania i krytyki innych. Święty Franciszek z Asyżu, patrząc na otaczający go świat, także na grzechy istniejące w ówczesnym Kościele, uświadomił sobie, że najlepszą reformą i naprawą Kościoła będzie jego osobiste nawrócenie oraz szerzenie wokół siebie Bożego pokoju i dobra. Pamiętajmy o tym także wówczas, kiedy wiele z krytycznych ocen Kościoła jest prawdziwych i słusznych. Pytajmy się, czy one wnoszą coś dobrego w życie wspólnoty? Być może są jedynie pełną hipokryzji walką o pomniejszenie i ośmieszenie roli Kościoła, który przecież jest Chrystusowy, a nie biskupa, kapłanów czy osób utożsamiających się z jakąkolwiek z partii politycznych. Na ile w naszych rozmowach dostrzegamy to, co najważniejsze? Tylko to, co pochodzi od Pana Boga, jest źródłem głębokich przemian, nawróceń, heroicznych poświęceń i postaw, jak choćby tej, która stała się udziałem błogosławionej Rodziny Ulmów. To Boża łaska, Jego Słowo i Ewangelia, żywa obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie znajdują się w centrum Kościoła! Jakie są nasze intencje w wypowiedzianych opiniach o Kościele i czy wierzymy w to, że to Jezus jest w nim najważniejszy. Pomyślmy o tym, w jaki sposób możemy zaangażować się, aby w Kościele coś zmienić. Zaczynając od umocnienia osobistej relacji z Bogiem, ze wspólnotą rodzinną, z własną parafią.

Źródłem żywotności Kościoła jest Jezus Chrystus. Nigdy nie mierzmy istoty i misji Kościoła jakimkolwiek człowiekiem! To przede wszystkim Chrystusa szukajmy w Kościele, doświadczajmy jego dobroci i nieśmy Go innym. Jeśli nie ma w nas pragnienia poszukiwania bliskości Boga i pochylenia się nad Słowem życia zawartym w Biblii, nie dziwny się, że pojawiają się zubożenie, niechęć, frustracje i uprzedzenia, a ostatecznie odejście od Kościoła. To nie osądzanie i wyrokowanie, choćby w naszym mniemaniu najbardziej potrzebne i słuszne, buduje Chrystusowy Kościół, lecz apostołstwo i świadectwo codziennego życia wiarą. To nie krytykancka opiniotwórczość rodzi u innych zachwyty wiarą, ale osobista więź z Jezusem, wyrażana w kolanach zgiętych do wspólnego, rodzinnego pacierza, ciche i pokorne trwanie przed Najświętszym Sakramentem, świadomość własnej grzeszności i praktykowane miłosierdzie, pozbawione kalkulacji, chęci zysku czy medialnego dostrzeżenia. Jesteśmy Bożą budowlą, Bożą rolą, na której wyłącznie Bóg daje wzrost. Ktoś inny sieje, ktoś inny podlewa, wszyscy zaś jesteśmy wezwani do tego, by być pomocnikami Boga.

W roku peregrynacji wizerunku Najświętszego Serca Pana Jezusa, módlmy się słowami Jego wielkiego czciciela, św. Józefa Sebastiana Pelczara:

Pomnij, o Boskie Serce Jezusa, na to wszystko, coś uczyniło, aby zbawić nasze dusze, i nie pozwól, żeby one zginęły. Pomnij na wieczną i nieskończoną miłość, jaką masz dla nich.

Nie odrzucaj tych dusz, które przychodzą do Ciebie, upadając pod ciężarem swej nędzy i przyciśnięte cierpieniem.

Ulituj się nad naszą nędzą, ulituj się nad nami wśród niebezpieczeństw, jakie nam grożą ze wszystkich stron.

Ulituj się nad nami, jęczącymi i wzdychającymi wśród cierpień życia codziennego.

Pełni ufności i miłości przychodzimy do Twego Serca, jako do Serca najlepszego z Ojców, najczulszego i najbardziej współczującego Przyjaciela.

Przyjmij nas, o Serce Najświętsze, w swym nieskończonym dla nas miłosierdziu.

Daj nam odczuć skutki Twego współczucia i Twojej miłości.

Okaż się naszym Wspomożycielem, naszym Pośrednikiem wobec Ojca i przez zasługi Twej Przenajdroższej Krwi użycz nam siły w niemocy, pociechy w utrapieniach oraz łaski do miłowania Ciebie w czasie i posiadania Cię w wieczności. Amen.

✠ Adam Szal
Arcybiskup Metropolita Przemyski